



Sygn. akt III USKP 83/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania A. Z.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. o rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 23 listopada 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 14 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 18 grudnia 2018 r., odmówił ubezpieczonej A. Z. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy.

Ubezpieczona A. Z. nie zgodziła się z przedmiotową decyzją. Wniosła o jej zmianę przez przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz o zasądzenie od ZUS zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Organ rentowy, w odpowiedzi na odwołanie, wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2019 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie.

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego.

W sprawie ustalono, że ubezpieczona A. Z. urodziła się [...] 1960 r. W okresach od 1 października 1990 r. do 31 grudnia 1998 r., od 31 grudnia 1998 r. do 31 grudnia 2001 r., od 18 lutego 2002 r. do 15 listopada 2002 r., od 15 października 2014 r. do 30 września 2016 r. i od 1 października 2016 r. do 30 września 2018 r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą i opłacała w związku z tym składki na ubezpieczenia społeczne. Od 14 czerwca do 12 grudnia 2018 r. korzystała z zasiłku chorobowego.

W dniu 15 października 2018 r. ubezpieczona złożyła wniosek o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z dnia 5 listopada 2018 r., ubezpieczona została uznana za częściowo niezdolną do pracy w okresie od 14 czerwca 2018 r. do 31 lipca 2020 r. A. Z., pomimo prawidłowego pouczenia, nie złożyła sprzeciwu od tego orzeczenia.

W okresie 10 lat przed powstaniem częściowej niezdolności do pracy skarżąca udowodniła okres składkowy i nieskładkowy w wymiarze 3 lat, 10 miesięcy i 17 dni. Z kolei w dziesięcioleciu przed dniem złożenia wniosku o rentę, wykazała okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 4 lata i 1 dzień. Łącznie udowodniony przez ubezpieczoną staż ubezpieczeniowy wynosił 22 lata, 6 miesięcy i 4 dni.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że kluczowe dla rozstrzygnięcia okazało się niewniesienie sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS do komisji lekarskiej ZUS, pomimo otrzymania stosownego pouczenia w tej materii, co w sposób zasadniczy wpłynęło na zakres postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji. Z uwagi na niewniesienie sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS ustalona w tym orzeczeniu data powstania u wnioskodawczyni niezdolności do pracy (14 czerwca 2018 r.) była wiążąca dla Sądu rozpoznającego odwołanie. Niewniesienie sprzeciwu od orzeczenia lekarza orzecznika oznacza bowiem, że wnioskodawczyni zgadza się ze wszystkimi stwierdzeniami w nim zawartymi, w tym z datą powstania niezdolności do pracy oraz ustaloną jedynie częściową niezdolnością do pracy. W związku z powyższym okres zatrudnienia w

Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy K. w K. w okresie od 15 lipca 1981 r. do 30 września 1990 r., o zaliczenie którego do stażu emerytalnego wносиła ubezpieczona, był bez znaczenia dla wyniku sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skoro ubezpieczona jest częściowo niezdolna do pracy, to nie ma do niej zastosowania art. 58 ust. 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 423; dalej ustawa emerytalna). Ubezpieczona nie spełnia także wymagań z art. 57 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczona zarzuciła naruszenie przepisu postępowania, mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 386 § 4 k.p.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy istniała podstawa do uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazania mu sprawy do ponownego rozpoznania w związku z tym, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, oddalając odwołanie i przyjmując, że brak było podstaw do oceny stopnia niezdolności do pracy ubezpieczonej, gdyż o stopniu tym przesądzało orzeczenie lekarza orzecznika ZUS, od którego nie wniosła sprzeciwu, podczas gdy Sąd nie był związany tym orzeczeniem w związku z faktem, że ubezpieczona w odwołaniu wniosła również zarzuty nie dotyczące tej materii, co powinno skutkować wydaniem orzeczenia merytorycznego, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

Skarżąca wniosła o uchylenie, na mocy art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., zaskarżonego wyroku Sądu drugiej instancji w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nie zasługuje na uwzględnienie.

Na wstępie podkreślić należy, że zgodnie z art. 398¹³ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Niemożliwe jest więc rozpoznanie skargi do ze względu na okoliczności, które wykraczają poza podstawy tego środka zaskarżenia, a więc nie mogą być uwzględnione przy jego rozpoznaniu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 marca 2014 r., II PK 287/13, LEX nr 2008658; z dnia 23 września 2008 r.,

I PK 80/08, LEX nr 784907; z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 243). Inaczej rzecz ujmując, Sąd Najwyższy nie jest władny wyjść poza podstawy skargi kasacyjnej.

Rozpoznając postawiony zarzut naruszenia przepisu postępowania należy, po pierwsze, wskazać, że gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to w konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga przepis art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2014 r., I PK 208/13, LEX nr 16460590).

W okolicznościach niniejszej sprawy oznacza to, że skarżąca przy pomocy zarzutów naruszenia przepisów postępowania powinna zmierzać do wykazania, że wadliwość procedowania przez Sąd drugiej instancji była na tyle istotna, że doprowadziła do błędnego zastosowania przepisu (przepisów) prawa materialnego będącego podstawą rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. Wynik sprawy bowiem, to jej rozstrzygnięcie, które jest oparte na przepisach prawa materialnego zastosowanych w ramach subsumcji ustalonego w sprawie stanu faktycznego pod właściwy przepis. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Skarżąca nie zarzuciła w skardze kasacyjnej obrazy przepisu prawa materialnego wadliwie zastosowanego w wyniku zarzuconego naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. W konsekwencji nie jest możliwa ocena, czy wskazane przez niego naruszenie przepisów prawa procesowego mogło mieć - rzeczywiście - istotny wpływ na wynik sprawy.

Ubocznie natomiast zauważyć należy, że zgodnie z dyspozycją art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. Sąd odrzucił odwołanie w sprawie o świadczenie z ubezpieczeń społecznych,

do którego prawo jest uzależnione od stwierdzenia niezdolności do pracy (...), jeżeli podstawę do wydania decyzji stanowi orzeczenie lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a osoba zainteresowana nie wniosła sprzeciwu od tego orzeczenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i odwołanie jest oparte wyłącznie na zarzutach dotyczących tego orzeczenia. Jeżeli odwołanie opiera się także na zarzucie nierozpatrzenia wniesionego po terminie sprzeciwu od tego orzeczenia, a wniesienie sprzeciwu po terminie nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej, sąd uchyla decyzję, przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania organowi rentowemu i umarza postępowanie. W takim przypadku organ rentowy kieruje sprzeciw do rozpatrzenia do komisji lekarskiej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przepis ten znajduje umocowanie w treści art. 14 ust. 2a, 2b i 2c ustawy emerytalnej, które wprowadziły w ramach organu rentowego wewnętrzny tryb odwoławczy - sprawdzający prawidłowość oceny stanu zdrowia ubezpieczonych. Wskazują one, że od orzeczenia lekarza orzecznika osobie zainteresowanej przysługuje sprzeciw do komisji lekarskiej Zakładu, zwanej dalej „komisją lekarską”, w ciągu 14 dni od dnia doręczenia tego orzeczenia. Sprzeciw wnosi się za pośrednictwem jednostki organizacyjnej Zakładu właściwej ze względu na miejsce zamieszkania osoby zainteresowanej. Komisja lekarska nie rozpatruje sprzeciwu wniesionego po terminie. W uzasadnionych przypadkach Zakład, na wniosek osoby zainteresowanej, może przywrócić termin na wniesienie sprzeciwu, w tym w szczególności w razie odrzucenia przez sąd odwołania od decyzji w przypadku określonym w art. 477⁹ § 3¹ ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego.

Zgodnie z wykładnią przedstawioną w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., (II UZP 17/05, OSNP 2006 nr 15-16, poz. 245), na podstawie art. 477⁹ § 3¹ k.p.c. sąd odrzuca odwołanie, w którym ubezpieczony podnosi wyłącznie zarzuty przeciwko orzeczeniu lekarza orzecznika ZUS w kwestiach określonych w art. 14 ust. 1 pkt 1-5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, między innymi, że celem postępowania przed lekarzem orzecznikiem jest nie tylko ustalenie stopnia niezdolności do pracy czy czasu

trwania niezdolności, ale również daty jej powstania. Jeżeli zatem lekarz orzecznik dokonuje tych ustaleń - co znajduje swoje odzwierciedlenie w treści wydawanego przez niego orzeczenia - to również w interesie wnioskodawcy leży, aby były one zgodne z faktami. Jeśli zatem wnioskodawca, wobec którego wydano orzeczenie lekarskie, nie wnosi sprzeciwu, mimo że data powstania niezdolności nie odpowiada rzeczywistej dacie jej powstania, to nie sposób przyjąć, że dopuszczalne jest jej kwestionowanie dopiero w późniejszym postępowaniu odwoławczym przed sądem (zob. również wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 maja 2010 r., I UK 23/10, LEX nr 604207 oraz z dnia 24 czerwca 2015 r., II UK 268/14, OSNP 2017 nr 4, poz. 45).

Skarżąca twierdzi, że podniosła również zarzuty całkiem innej natury, tj. związane z nieprawidłowym ustaleniem stażu pracy, jednakże zauważyć należy, że w pierwszej kolejności zarzut ten łączy się ze stopniem niezdolności do pracy (co zresztą zostało wyraźnie wyartykułowane w odwołaniu), a więc znowu odnosi się do kwestii wynikającej z niezaskarżonego orzeczenia lekarza orzecznika. Tylko bowiem całkowita (a nie stwierdzona w orzeczeniu częściowa niezdolność do pracy) dawałaby podstawę do badania przesłanek wynikających z art. 58 ust. 4 ustawy emerytalnej w zakresie spełnienia wymaganego okresu składkowego w wymiarze 25 lat i tej właśnie przesłanki mógł dotyczyć okres zatrudnienia w Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy K. w K. w okresie od 15 lipca 1981 r. do 30 września 1990 r. O ile zatem odwołanie nie mogło zostać odrzucone jako nieoparte wyłącznie na zarzutach dotyczących orzecznika lekarza orzecznika, o tyle nie jest pozbawione racji stanowisko drugiej instancji, posiłkujące się poglądami Sądu Najwyższego o niedopuszczalności kwestionowania orzeczenia lekarza orzecznika dopiero w późniejszym postępowaniu odwoławczym przed sądem.

Należy również przypomnieć, że w przywołanych wyżej przepisach przewidziano tryb otwierający drogę do kwestionowania orzeczeń komisji lekarskich mimo niewniesienia od nich sprzeciwu w przepisany terminie, a warunkiem jego uruchomienia jest wykazanie, że uchybienie terminowi nastąpiło z przyczyn niezależnych od osoby zainteresowanej (zob. np. postanowienie Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 sierpnia 2020 r., III AUz 166/12, LEX nr 1217847).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.,
orzekł jak w sentencji.

a.s.